

**Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach**

STUDIA HISTORYCZNO-WOJSKOWE

tom VI

Siedlce 2015

Recenzent: prof. dr hab. Mirosław Nagielski (Wydział Historyczny UW)

Komitet Wydawniczy:

Andrzej Baładynowicz, Andrzej Barczak, Tadeusz Boruta, Janusz Chruściel, Beata Gałek, Leszek Kania, Jarosław Stanisław Kardas, Rafał Kozak, Krzysztof Lewandowski, Violetta Machnicka (przewodnicząca), Robert Piątek, Janina Skrzyczyńska, Stanisław Socha, Andrzej Walendziak, Paweł Żarkowski

Praca zbiorowa pod redakcją:

Katarzyna Maksymiuk (Wydział Humanistyczny UPH w Siedlcach)

Marek Wagner (Wydział Humanistyczny UPH w Siedlcach)

Józef Piłatowicz (Wydział Humanistyczny UPH w Siedlcach)

Marek Plewczyński (Wydział Humanistyczny UPH w Siedlcach)

Wojciech Włodarkiewicz (Wydział Humanistyczny UPH w Siedlcach)

Adam Lech Kubik (Wydział Humanistyczny UPH w Siedlcach)

Projekt okładki: Adam Lech Kubik

Żaden fragment tej publikacji nie może być reprodukowany, umieszczany w systemach przechowywania informacji lub przekazywany w jakiegokolwiek formie - elektronicznej, mechanicznej, fotokopii czy innych reprodukcji – bez zgody posiadacza praw autorskich.

© Copyright by Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach,
Siedlce 2015

ISBN 978-83-7051-787-8

Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach
08-110 Siedlce, ul. Żytnia 17/19, tel. 25 643 15 20
www.wydawnictwo.uph.edu.pl

Druk i oprawa: ELPIL, Siedlce

Spis treści

Wstęp	5
Wykaz skrótów	7

Studia

MACIEJ A. PIENKOWSKI, Kwestia wojny z Turcją na sejmie warszawskim 1590 roku	11
DARIUSZ MILEWSKI, Hetman litewski Janusz Radziwiłł jako przeciwnik Kozaków w pamiętnikach z epoki	41
ANDRZEJ ADAM MAJEWSKI, Walka Paców z Radziwiłłami o dominację w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1666-1669	57
MARCIN MARKOWICZ, Daleko od Wiednia - działania militarne na podolsko-mołdawskim teatrze wojennym na przełomie 1683 i 1684 r.	91
ALEKSANDER SMOLIŃSKI, Rozważania o odznakach, proporczykach i innych kawalerskich oraz konno artyleryjskich imponderabiliach	109
RAFAŁ ROGUSKI, Bezpieczeństwo linii kolejowych na obszarze etapowym Galicji w czasie wojny polsko-ukraińskiej o Galicję Wschodnią w roku 1919	135

Materialy

SŁAWOMIR AUGUSIEWICZ, Rekrutacja kadry oficerskiej obrony krajowej w Prusach Książęcych na początku XVII wieku	149
TARAS KOVALETS, ALBERT BOROWIAK, „Relacja z obozu w Kryłowie”. Przyczynek do powstania kozackiego 1638 roku	161
HUBERT KOWALSKI, Militaria wydobyte z dna rzeki w ramach interdyscyplinarnych badań Wisły na jej warszawskim odcinku	173
ALEKSANDER SMOLIŃSKI, Twierdza klasztorna w Podkamieniu. Magiczne miejsce – historia i współczesność	181

Sprawozdania

KAMILA WOŹNICA, Sprawozdanie z Ogólnopolskiej
Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej
„Wiktuały, kuchnia, kultura jedzenia w przestrzeni historycznej” 211

DAMIAN SIEBIESZUK, Sprawozdanie z XII Ogólnopolskiej Konferencji
Studentów Historyków Wojskowości 215

Literatura 219

Wstęp

Wydany przez środowisko historyków siedleckich szósty już tom „Studiów Historyczno-Wojskowych”, podobnie jak poprzednie publikacje, zawiera artykuły naukowe i materiały źródłowe poświęcone historii wojen i wojskowości w czasach nowożytnych i najnowszych. Stanowi kontynuację opublikowanych przez środowiska warszawskie, opolskie i siedleckie tomów studiów, nawiązując do projektów powstałych podczas obrad VII Ogólnopolskiego Forum Historyków Wojskowości, które odbyło się w 2003 r. staraniem Instytutu Historii w uczelni siedleckiej.

Niniejszy tom obejmuje sześć studiów historycznych oraz cztery publikacje materiałowe, dotyczące czasów nowożytnych i najnowszych, przygotowane przez cenionych historyków, ale również przez młodych badaczy historii wojen i wojskowości. Tom posiada regionalny wymiar, obejmując studia, materiały i sprawozdania przygotowane przez grono badaczy z siedleckiego Instytutu Historii, ale znalazły się tutaj także artykuły i materiały opracowane przez historyków i archeologów z krajowych ośrodków naukowych w Toruniu, Olsztynie i Warszawie.

Część studiów historyczno - wojskowych otwiera artykuł Macieja Pieńkowskiego na temat przygotowań Rzeczypospolitej do wojny z Imperium osmańskim na sejmie 1590 r., a następnie Dariusz Milewski omówił postawę hetmana litewskiego Janusza Radziwiłła wobec Kozaczyzny w połowie XVII w., z kolei Andrzej Majewski dokonał analizy rywalizacji Paców i Radziwiłłów o dominację w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1666-1669, a natomiast Marcin Markowicz opisał działania wojenne na Podolu i w Mołdawii w 1683/1684 r. Z kolei Aleksander Smoliński w przekrojowym studium omówił zmiany dotyczące wyglądu odznak i proporczyków kawaleryjskich od końca XVIII aż do XX w., a Rafał Roguski zanalizował stan bezpieczeństwa linii kolejowych w Galicji Wschodniej w warunkach wojennych 1919 r.

Część materiałową otwiera publikacja Sławomira Augustowicza poświęcona rekrutacji oficerów w formacjach pruskiej obrony krajowej na początku XVII w., zaś Taras Kovalets i Albert Borowiak udostępnił Czytelnikom jedną z relacji dotyczących powstania kozackiego w 1638 r. Do tego działu włączono również artykuły – Huberta Kowalskiego o wykopaliskach archeologicznych uzyskanych z dna Wisły oraz Aleksandra Smolińskiego o dziejach twierdzy klasztornej w Podkamieniu.

Nowością w niniejszym tomie są dwa sprawozdania z konferencji naukowych napisane przez Doktorantów siedleckiego Instytutu Historii – Kamila Woźnica dokonała opisu obrad ogólnopolskiej konferencji na temat kultury jedzenia w przestrzeni historycznej, zaś Damian Siebieszuk - przebiegu ogólnopolskiej studenckiej konferencji historyków wojskowości.

Podobnie jak opublikowane dotychczas tomy Studiów Historyczno-Wojskowych, mamy nadzieję że obecny przyczyni się do pogłębienia znajomości wielu interesujących zagadnień historii wojskowości polskiej i powszechnej, od doby nowożytnej po czasy najnowsze.

Prof. dr hab. Marek Wagner

„Relacja z obozu w Kryłowie”. Przyczynek do powstania kozackiego 1638 roku

Powstanie kozackie Jacka Ostrzanina i Dymitra Huni było już przedmiotem odrębnych badań, zarówno w historiografii ukraińskiej, jak i polskiej (z najważniejszych prac można wymienić opracowania Władysława Tomkiewicza, Iwana Iwancowa, Witalia Szczerbaka oraz Alberta Borowiaka)¹. Po ukazaniu się „Diariusza...” i „Kontynuacji diariusza...” Szymona Okolskiego², oraz kilku tekstów źródłowych³, wiele dokumentów dotyczących powstania opublikowała dr Agnieszka Biedrzycka w „Korespondencji Stanisława Koniecpolskiego...”⁴. Baza źródłowa jest jednak stale rozszerzana i uzupełniana. Przykładem tego jest książka A. Borowiaka „Powstanie kozackie 1638”, podczas pisania której autor zbadał wiele nowych źródeł.

W historii kozackiej rebelii pozostaje jednak немало ciemnych plam. Do niedawna taką *terrā incognita* były wydarzenia z marca roku 1638. Chodzi oczywiście o wyprawę na Zaporozże wojska JKM zaporoskiego „w rejestrach będącego”, które miało spacyfikować zbuntowaną Sicz. Prawie cały zasób źródeł, którymi dysponowali historycy, był ograniczony do krótkich relacji dowódców wyprawy – rotmistrza chorągwi kozackiej Mieleckiego i pułkownika perejaśławskiego Iliasza Karaimowicza⁵, a także do mało wiarygodnych informacji docierających do cara moskiewskiego Michała I Romanowa⁶. W „Diariuszu...” Okolskiego o marcowej ekspedycji wspomniano jedynie mimochodem: hetman polny Mikołaj Potocki rozkazał, „aby

¹ W. TOMKIEWICZ, *Ograniczenie swobód kozackich w roku 1638*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 44, 1930; I. ІВАНЦОВ, *Повстання українського народу проти шляхетської Польщі 1635–1638 рр.*, Київ 2002; В. ЩЕРБАК, *Антифеодальні рухи на Україні напередодні визвольної війни 1648–1654 рр.*, Київ 1989; А. BOROWIAK, *Powstanie kozackie 1638*, Zabrze 2010.

² S. OKOLSKI, *Diariusz transakcji wojennej między Wojskiem Koronnym i Zaporoskim w r. 1637*, Kraków 1858; idem, *Kontynuacja diariusza wojennego*, Kraków 1858.

³ Np. zob. dokument „Utarczka z Kozakami”, [w:] *Starożytności historyczne polskie, czyli pisma i pamiętniki do dziejów dawnej Polski, listy królów i znakomitych mężów, przypowieści, przysłowia, itp.*, wyd. A. GRABOWSKI, t. I, Kraków 1840, s. 248–250; *Rozprawa z Kozakami Rebellizantami na Ukrainie Anno 1638 poczynszy od Maja*, „Przyjaciel Ludu czyli: Tygodnik potrzebnych i pożytecznych wiadomości”, t. I, Leszno 1844; *Новий документ до історії повстання Острияниці*, вид. М. Антонович, „Літопис Червоної Калини”, nr 7/8, 1936 etc.

⁴ *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego Hetmana Wielkiego Koronnego 1632–1646*, oprac. A. BIEDRZYCKA, Kraków 2005.

⁵ *List J. Mieleckiego do S. Potockiego, na wierzchowinie Tomakówki 21 III 1638*, ibidem, s. 488–489; *List I. Karaimowicza do M. Potockiego*, [w:] Т. Ковалець, *Антипольські повстання 1637–1638 років за неопублікованими „Матеріалами для історії воссоединения Руси П. Куліша”*, „Київська старовина”, nr 5–6, 2012, s. 181.

⁶ Zob., na przykład doniesienia posłów moskiewskich w Polsce od 8 maja, według których Zaporozcy «Mieleckiego pobili i chorągwie pobrali», [w:] *Воссоединение Украины с Россией*, t. 1, Москва 1953, s. 192.

j[ego] m[iłość] p[an] Mielecki rotmistrz jachał do Zaporozża z Piaszem starszym pułkownikiem”, a po niepowodzeniu wyprawy główną winą obarczono Hunię, który ponoć „znieważył i posłanego na Zaporozże j. m. p. Mieleckiego, ten i rejestrowych zdespektował był”⁷. W historiografii pierwsza próba naukowej analizy ekspedycji 1638 r. na Zaporozże została przeprowadzona przez Mykołę Kostomarowa⁸. Jego konkluzje stały się kanonem dla innych ukraińskich historyków XIX – początku XX w.⁹. Rekonstrukcja przebiegu wydarzeń i ocena tej wyprawy, dokonana przez polskiego badacza Władysława Tomkiewicza dokończyły kształtowanie „kanonu”¹⁰. Od tego czasu opisywanie przez badaczy wyprawy Mieleckiego ograniczało się do przekazywania w różnej formie kilku faktów: ekspedycja ruszyła za późno, ponieważ nastąpiły roztopy, które uniemożliwiły prowadzenie jakichkolwiek działań bojowych. Podczas pertraktacji Zaporozcy nie zgadzali się na żadne warunki, a próby użycia wobec nich siły były bezskuteczne, więc wyprawa, zważywszy na niemożliwość osiągnięcia celu, skończyła się fiaskiem. Taka wizja prawie dosłownie powtarzała się w pracach ukraińskich¹¹ i polskich¹² historyków niemal do dziś.

Stan rzeczy mogło zmienić jedynie poszerzenie bazy źródłowej. W zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie prof. Mirosław Nagielski odnalazł unikatowy dokument, który rzuca światło na przebieg wspomnianej ekspedycji. Rękopis składa się z czterech nieponumerowanych kart – w sumie 8 stron, nie wliczając odrębnej kartki z opisem pozostawionym przez archiwistę: «Relacja z obozu w Kryłowie (mediacje z Kozakami zaporozkimi). 1638». Biorąc pod uwagę charakter pisma, mamy do czynienia z oryginałem lub współczesną kopią relacji. Przepuszczalnie była ona przeznaczona dla wojewody braclawskiego Mikołaja Potockiego lub jego brata przyrodniego pułkownika Stanisława Potockiego¹³. Niniejszy artykuł zrodził się z chęci opublikowania tego cennego źródła.

⁷ S. OKOLSKI, *Diariusz...*, s. 72; S. OKOLSKI, *Kontynuacja...*, s. 143.

⁸ Див. Н. КОСТОМАРОВ, *Южная Русь и казачество до восстания Богдана Хмельницкого*, „Отечественные записки” nr 2, 1870, s. 352–353.

⁹ Dla porównania zob., na przykład: М. ГРУШЕВСЬКИЙ, *Історія України-Руси*, т. 8/1, Нью-Йорк 1956, с. 290–291; П. КУЛИШ, *Отпадение Малороссии от Польши (1340–1654)*, т. 1, Москва 1888, с. 242; Д. ЯВОРНИЦЬКИЙ, *Історія запорізьких козаків*, т. 2, Львів 1991, с. 147–148.

¹⁰ W. TOMKIEWICZ, op. cit., s. 137.

¹¹ І. ІВАНЦОВ, *вказ. праця*, с. 176–180; В. ЩЕРБАК, *вказ. праця*, с. 70–71, К. ГУСЛИСТИЙ, *Визвольна боротьба українського народу проти гніту шляхетської Польщі в другій половині XVI і в першій половині XVII ст.*, [w:] *Нариси з історії України*, Київ 1941, с. 150; П. МИХАЙЛИНА, *Визвольна боротьба трудового населення міст України (1569–1654 pp.)*, Київ 1975, с. 119. Brak źródeł czasami skłaniał historyków do świadomych manipulacji, np. ukraiński historyk Wołodmyr Hołobucki twierdził, że wyprawa nie tylko skończyła się taktycznym fiaskiem, ale „konsekwencje dla Mieleckiego były opłakane: jego wojsko, jak i wojsko Karaimowicza Kozacy rozbili do sna, sam Mielecki ledwie nie położył głowy”, zob. В. ГОЛОБУЦЬКИЙ, *Запорозьке козацтво*, Київ 1994, с. 333.

¹² Z. SPIERSKI, *Stefan Czarniecki 1604–1665*, Warszawa 1974, s. 54–55; W. SERCZYK, *Na dalekiej Ukrainie: dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Kraków-Wrocław, 1984, s. 342; M. GAWĘDA, *Powstanie kozackie 1637*, Zabrze 2007, s. 197.

¹³ Prawdopodobnie relacja została napisana przez Mieleckiego już po wyprawie. Na to mogą wskazywać jego własne słowa: „i wypisać tego trudno, co się tam działo, chyba za okazji ustnie powiem”, zob. *List J. Mieleckiego do S. Potockiego, na wierzcholinie Tomakówki 21 III 1638*, [w:] *Korespondencja...*, s. 489.

Wspomniany rękopis został już wykorzystany przez A. Borowiaka w jego monografii, dotyczącej powstania Ostrzanina i Huni. Autor przeprowadził bardzo szczegółową analizę treści źródła, z którą można zapoznać się na s. 24–30 jego pracy¹⁴, dlatego nie uważamy za potrzebne opisywać ekspedycji na Niż. Ważne wydaje się jednak ustalenie imienia autora relacji – dowódcy wyprawy na Zaporozże¹⁵, ponieważ w historiografii istnieją co najmniej trzy jego wersje. Do niedawna historycy ukraińscy i polscy pomijali imię Mieleckiego, określając go jedynie mianem rotmistrza lub komisarza¹⁶.

Jedną z pierwszych wersji imienia polskiego dowódcy było imię Hiacynt, które po raz pierwszy ukazało się w artykule A. Borowiaka¹⁷ i niebawem zostało przyjęte przez polskich historyków¹⁸. Jak się okazało, pojawiło się ono w skutek pomyłkowej adaptacji łacińskiego imienia *Hiacintus* jako Hiacynt. Tymczasem polskim odpowiednikiem imienia Hiacynt jest imię Jacenty oraz Jacek. W książce poświęconej powstaniu kozackiemu w 1638 r. badacz poprawił swój błąd¹⁹.

Własną wersję zaproponowała „krakowska” szkoła historyków polskich. W ww. zbiorze korespondencji S. Koniecpolskiego dr A. Biedrzycka użyła przy nazwisku rotmistrza chorągwi kozackiej imię „Kazimierz”²⁰ i niemało historyków „mechaniczne” przejęło tę wersję²¹. Nieste-

¹⁴ Po raz pierwszy A. Borowiak wykorzystał ten rękopis (jednak nie tak obszernie) w artykule: A. BOROWIAK, *Kozaczyzna w przededniu powstania Bohdana Chmielnickiego (1635–1648)*, [w:] *Epoka „Ogniem i mieczem” we współczesnych badaniach historycznych: Zbiór studiów*, Warszawa 2000, s. 25–44.

¹⁵ Z tekstu relacji jasno wynika, że jej autorem był dowódca ekspedycji na Zaporozże. Dzięki instrukcji dla Mieleckiego (zob. przyp. 20) i liście rotmistrza do S. Potockiego (zob. przyp. 13) wiemy, że właśnie on został wyznaczony na dowódcę wyprawy.

¹⁶ Zob., np. w pracach ukraińskich historyków: В. ГОЛОБУЦЬКИЙ, *вказ. праця*, s. 332–333; М. ГРУШЕВСЬКИЙ, *вказ. праця*, s. 290–291; К. ГУСЛИСТИЙ, *вказ. праця*, s. 150; І. ІВАНЦОВ, *вказ. праця*, s. 176–180; Н. КОСТОМАРОВ, *указ. соч.*, s. 352–353; П. КУЛИШ, *указ. соч.*, s. 241; В. ЩЕРБАК, *вказ. праця*, s. 70–71; Д. ЯВОРНИЦЬКИЙ, *вказ. праця*, s. 147–148; oraz polskich badaczy: W. MAJEWSKI, *Potocki Stanisław herbu Pilawa*, [w:] PSB, t. XXVIII/I, 1984–1985, s. 152; M. NAGIELSKI, *Kozaczyzna czasów Władysława IV (1632–1648)*, „Przegląd Wschodni”, t. 1, 1991, z. 4, s. 803–804; W. SERCZYK, *op. cit.*, s. 342; W. TOMKIEWICZ, *op. cit.*, s. 137.

¹⁷ A. BOROWIAK, *Powstanie kozackie w 1638 r.*, [w:] *Staropolska sztuka wojenna XVI–XVII wieku. Prace ofiarowane profesorowi Jaremi Maciszewskiemu*, red. M. NAGIELSKI, Warszawa 2002, s. 58.

¹⁸ M. NAGIELSKI, *Udział Kozaczyzny zaporoskiej w wysiłku zbrojnym Rzeczypospolitej w I połowie XVII w.*, [w:] *Rzeczpospolita Obojga Narodów i jej tradycje. Studia i szkice*, red. M. WAGNER, J. WOJTASIK, Siedlce 2004, s. 119; M. FRANZ, *Powstanie kozackie 1637 roku*, „Україна в Центральньо-Східній Європі”, t. V, Київ 2005, s. 235; M. FRANZ, *Idea państwa kozackiego na ziemiach ukraińskich w XVI–XVI*, Toruń 2006, s. 198.

¹⁹ A. BOROWIAK, *Powstanie kozackie 1638*, s. 24 i dalej.

²⁰ *Instrukcja dla Jacka Mieleckiego, Trechtymirów 21 II 1638*, [w:] *Korespondencja...*, s. 478. Zdaniem A. Biedrzyckiej była to instrukcja hetmańska. Wiemy jednak, że Mielecki został wybrany na dowódcę wyprawy przez Stanisława Potockiego i Adama Kisiela. Tak więc to oni są autorami owej instrukcji. Dokładna data – 21 lutego (Biedrzycka podaje drugą połowę lutego) – widnieje w rękopisie znajdującym się w zbiorze BCz, rkps 133, s. 23.

²¹ Zob. M. GAWĘDA, *op. cit.*, s. 197 oraz komentarz Piotra Borka w wydaniu: S. SZYMANOWSKI, *Mars sauromatski i inne poematy*, oprac. P. BOREK, Kraków 2009, s. 189; Д. ВИРСЬКИЙ, *Околиці*

ty, nie udało się odszukać żadnych tekstów źródłowych, które mogłyby wskazywać na takie imię.

W herbarzach Kaspra Niesieckiego i Seweryna Uruskiego możemy znaleźć informację, że w drugiej połowie lat 30. XVII w. wśród przedstawicieli szlacheckiego rodu Mieleckich (dobrze znanego, lecz nieco podupadłego) w wojsku Rzeczypospolitej mogli służyć jedynie synowie Jana Mieleckiego i Barbary Fredrówny – Mikołaj, bohater spod Cecory 1620 r. i Chocimia 1621 r., Jan i Jacek, „rotmistrz królewski”²². Kolejnymi argumentami na korzyść wersji imienia Jacek²³ są instrukcje dla rotmistrza Jacka Mieleckiego z 1639 i 1640 r.²⁴, wykaz chorągwi wojska kwarcianego na komisji lwowskiej roku 1642²⁵ oraz zapis w kronice Kościoła Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny we Lwowie o pochowaniu tam w 1641 r. szeregu osób, pomiędzy których był «Jacek Mielecki, królewski komisarz wojsk zaporowskich»²⁶.

Co możemy powiedzieć o życiu polskiego dowódcy? Nie wiemy gdzie i kiedy urodził się Mielecki, nie wiemy, kiedy rozpoczął służbę wojskową. Po raz pierwszy jego nazwisko pojawiło się w rejestrach wojska koronnego między wolontariuszami, którzy wzięli udział w wojnie o uście Wisły (1626-1629)²⁷. W rejestrach wojska kwarcianego Mielecki zaczyna występować od roku 1635²⁸. Dwa lata później wziął udział w wyprawie przeciwko Kozakom.

Ренесансу: Річпосполитська історіографія України (XVI – середина XVII ст.), ч. 2, Київ 2008, с. 417.

²² *Mielecki herbu Gryf*, [w:] K. NIESIECKI, *Herbarz polski*, t. VI, Lipsk 1841, s. 396; *Mielecki h. Gryf*, [w:] S. URUSKI, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. XI, Poznań 1998, s. 6.

²³ Ciekawie, że po raz pierwszy imię Jacek wobec Mieleckiego (o ile udało się ustalić) zostało użyte przez Zdzisława Spieralskiego. Nie zostało jednak przyjęte przez historyków, zapewne z powodu licznych błędów popełnionych przez autora w opisie powstania kozackiego 1638 r.: np. powstańcy jakoby działali «pod dowództwem Ostrzanina, Huni i Putywlca», a “wysłane przeciwko nim oddziały strażnika koronnego Samuela Łaszca i rotmistrza Jacka Mieleckiego zostały w marcu rozbite». Zob. Z. SPIERALSKI, op. cit., s. 54–55.

²⁴ Imię Mieleckiego pojawia się w dwóch dokumentach: Instrukcja Ich M[ilościom] pp. Jackowi Mieleckiemu rotmistrzowi KJM, Stefanowi Chomętowskiemu sędziemu Wojska JKM, Jackowi Przeździeckiemu, Piotrowi Łapińskiemu posłom od wojska JKM ukraińskiego na sejm walny koronny 1639, BUWr, rkps 1949/439, k. 533-533v oraz Instrukcja Ich M[ilościom] pp. Jackowi Mieleckiemu rotmistrzowi KJM, Stefanowi Chomętowskiemu sędziemu Wojska KJM, Jakubowi Przeździeckiemu, Piotrowi Łapińskiemu posłom od wojska JKM ukraińskiego na sejm walny koronny warszawski anno 1640 data, BUWr, rkps 1949/440, k. 22-22v.

²⁵ *Komisja lwowska na zapłatę Wojsku 1642*, BUWr, rkps 1949/440, k. 123.

²⁶ Zob. F. WALIGÓRSKI, *Historia fundacji kościołów i klasztorów lwowskich*, „Rozmaitości. Pismo dodatkowe przy Gazecie Lwowskiej”, nr 21, 1839, s.164.

²⁷ AZ, rkps 3116, s. 2.

²⁸ Zob. Komput chorągwi pozostałych w służbie po odprawie wojska pruskiego, BR, rkps 1365, s. 45, gdzie Mielecki figuruje jako rotmistrz chorągwi kozackiej liczącej 50 koni. Według rachunków sejmowych, od 1 marca 1636 do 31 maja 1637 r. jego chorągiew liczyła 50 koni, od 1 czerwca 1637 do 31 sierpnia 1638 r. 100 koni, zob. AGAD, ASK, *Rachunki Sejmowe* 45, k. 268. Od 1 września do 30 listopada 1638 r. 60 koni, a od 1 grudnia 1638 do 1 września 1640 r. 50 koni, zob. *Komisja na sejmie walnym Anno 1640 uchwalona ba zapłatę wojska JKM i RP ukraińskiego*, BUWr, rkps 1949/440, k. 36. W sporządzonych przez polskiego badacza Kamila Domagałę rejestrach chorągwi, które król Władysław IV mógł użyć w wojnie z Turcją, wspomina się niejakiego rotmistrza Mieleckiego. Jego chorągiew liczyła 100 koni i była przypisana do województwa czernihowskiego. Autor artykułu uważał, że rotmistrz miał na imię Mikołaj, zob. K. DOMAGAŁA, *Komput wojska*

Chorągiew Mieleckiego wchodziła wówczas w skład pułku M. Potockiego. Prawdopodobnie nie brał udziału w bitwie pod Kumejkami 16 grudnia 1637 r. W następnym roku po marcowej wyprawie na Zaporozże, Mielecki, próbując zrehabilitować się za nieudaną pacyfikację Siczy, na czele swojej chorągwi kozackiej brał udział w działaniach zaczepnych w bitwie pod Hołtwią. 5 maja wyparł powstańców z zajmowanego przez nich szańca przy moście na rzece Psioł i opanował go razem z rejestrowcami i dragonami. Prawdopodobnie z winy Mieleckiego, który nie dostrzegł przygotowań powstańców do ataku, Kozakom udało się 10 maja rozbić jego grupę²⁹. 16 maja w bitwie pod Łubniami podczas ataków na tabor powstańców chorągiew Mieleckiego poniosła straty³⁰. Po bitwie została wysłana w pościg za Ostrzaninem, a w czerwcu ścigała uchodzące pułki kozackie aż do Żołnina. W jednym z finałnych starć w bitwie na Starcu w nocy z 6 na 7 sierpnia podczas przebicia się kozackiego pułkownika Filonenki z zapasami żywności i amunicji do taboru powstańców, Mielecki, ryzykując własne życie, uratował M. Potockiego od kozackiej zasadzki³¹.

W kolejnych latach, aż do września 1640 r. Mielecki był rotmistrzem chorągwi kozackiej. Od 1 września 1640 r. pojawił się jako komisarz wojska zaporoskiego. Tę funkcję pełnił prawdopodobnie do śmierci. Jako komisarzowi przysługiwała mu straż przyboczna złożona z chorągwi kozackiej (w dwóch pierwszych kwartach liczyła ona po 50 koni, w czterech następnych po 100 koni) i chorągwi dragonii (100 koni). W kolejnym rejestrze chorągwi wojska kwarcianego, uwzględniającym oddziały służące od 1 marca 1642 r. nazwisko Jacka Mieleckiego nie figuruje³². Od tego czasu jego imię nie pojawia się więcej w źródłach³³. Datowany na 16 sierpnia 1641 r. list Mieleckiego do Koniecpolskiego³⁴ i wzmianka o tym, że komisarz został pochowany w 1641 r.³⁵, wskazuje na to, że zmarł prawdopodobnie jesienią tego roku.

Przygotowana do wydania relacja niewątpliwie wzbudzi zainteresowanie nie tylko historyków, lecz także filologów, ponieważ Mielecki, widocznie znając język stary ukraiński (w te czasy zwany ruskim), wielokrotnie cytował w swoim tekście wypowiedzi, pochodzące jakoby z ust Kozaków – powstańców i rejestrowych.

Podstawą wydania niniejszego tekstu jest rękopis przechowywany w zbiorach AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. II (Dissoluta), sygn. nr 1. Edycję przygotowano zgodnie z zasadami *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.* (red. K. Lepszy, Wrocław 1953).

koronnego z 1635 roku, „Słupskie Studia Historyczne”, nr 17, 2011, s. 80, 87. Przypuszczamy, że chodzi tu o Jacka Mieleckiego.

²⁹ S. OKOLSKI, *Kontynuacja...*, s. 98, A. BOROWIAK, *Powstanie kozackie 1638*, s. 81–84.

³⁰ S. OKOLSKI, *Kontynuacja...*, s. 112.

³¹ *Ibidem*, s. 171.

³² *Commissja lwowska na zapłatę Wojsku 1642*, BUWr., rkps 1949/440, k. 122–125v.

³³ AGAD, ASK, *Rachunki Sejmowe* 46, k. 93–95.

³⁴ *List J. Mieleckiego do S. Koniecpolskiego, Trechtymirów 16 VIII 1641*, [w:] *Korespondencja...*, s. 619.

³⁵ F. WALIGÓRSKI, *op. cit.*, s. 164.

[1]³⁶

RELACJA Z OBOZU W KRYŁOWIE (MEDIACJE Z KOZAKAMI ZAPOROSKIMI) 1638

[2] Wyszedłem z Kryłowa³⁷ 6 *Martii*.

A stanąłem na Saksahani³⁸ 8 *Martii* na noc, skąd posły wyprawilem z uniwersałem komisarskim i listem moim przed sobą, a sam stanąłem 10 *Martii* na brzegu Czortomłyka³⁹, miła od tego miejsca, gdzie oni na Zaporozu⁴⁰ koczują, bom nie mógł bliżej nich stanąć przed gęstymi jeziorami i rzekami. Kazałem pilno zaraz o języka starać się, ale oni, posły przejąwszy, kilka razy dali hasło z dział, aby się wszyscy do kosza⁴¹ zesłi, gdzie zamknąwszy się, czekali na przyjście moje, zaczym trudno było o języka.

Upominałem się u nich posłów swoich i responsu⁴² tegoż dnia, któregom przyszedł, ale oni prosili, żebym był do jutra cierpliwy, powiadając, że „jeszcze radę budzim mieli”⁴³, czegom im pozwolił. A tym czasem tym bardziej następowalem na Kozaków, aby się starali o języka, com ledwo nie ledwo na nich wymógł, że dostali. Który język powiedział mi, że „posłów waszych, skoro jeno przyszli, zaraz pokowali do armaty, i radę zebrawszy, uniwersału i listu nie czytając, podarli, sprzysiągłszy się jeden na drugim poleć, a nie pod[d]awać się”. Hunia⁴⁴, który na ten czas był hetmanem, perswadował im, aby nie podnosili ręki swojej na pana i owszem

³⁶ Na kartce znajdują się także notatki archiwisty: „fragment” i „b.d.”.

³⁷ Miasteczko na lewym brzegu rzeki Taśminy, położone ok. 4 km od Dniepru i 38 km na południe od Czehrynia, SGKP, t. IV, Warszawa 1883, s. 747.

³⁸ Lewy dopływ Ingulca, SGKP, t. X, Warszawa 1889, s. 213.

³⁹ Czortomłyk (Czartomelik, Czertomelik, Czertomyk) – prawy dopływ Dniepru, w pobliżu ujścia tej rzeki, przy odnodze Dniepru, znajdowała się wyspa Bazawłuk, siedziba Siczy Zaporoskiej, zob. *Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana opisy Ukrainy*, red. Z. WÓJCIK, Warszawa 1972, s. 67.

⁴⁰ Tereny rozciągające się po obu stronach Dniepru, za porohami, zob. SGKP, t. XIV, Warszawa 1895, s. 402.

⁴¹ Słowo pochodzące z języka mongolskiego *höszöö* – ogrodzenie, u Kozaków i Tatarów oznaczało obóz wojskowy.

⁴² Odpowiedzi.

⁴³ Tutaj i dalej cudzysłowy po ukraińsku są wyróżnione kursywą.

⁴⁴ Dymitr Tymoszewicz Hunia. Pojawia się w źródłach po raz pierwszy w 1625 r. podczas powstania Marka Żmajły. Był wówczas jednym z posłów kozackich wysłanych do komisarzy polskich. Na początku lat 30-tych często dowodził wyprawami kozackimi na Morze Czarne. Według Okolskiego, w ostatniej fazie bitwy pod Kumejkami, po ucieczce Pawluka przejął dowództwo nad obroną taboru kozackiego i zdołał z niedobitkami wycofać się na Zaporozie. Relacja Mieleckiego nasuwa jednak całkiem inną wersję zdarzeń. Według rotmistrza, Hunia w ogóle nie wziął udziału w wyprawie Pawluka i bitwie pod Kumejkami, pozostając na Zaporozu jako ataman koszowy. Po klęsce powstańców prawdopodobnie wybrano go na hetmana. Na początku marca 1638 r. został pozbawiony urzędu na rzecz Jacka Ostrzanina. Wziął udział w następnym powstaniu kozackim. 13 czerwca pod Żolinem, po ucieczce Ostranicy, stanął na czele walczących Kozaków i uchronił ich od niechybnej klęski. Dowodził obroną obozu kozackiego nad Starcem. W nocy z 7/8 sierpnia, kiedy pokojowe pertraktacje między wojskiem koronnym a kozackim dobiegały końca, opuścił obóz i udał się na Zaporozie. Na jesieni 1639 r. w 300 koni uciekł na terytorium Moskwy. Tam przystał do Kozaków dońskich i wraz z nimi brał udział w obronie Azowa przed Turkami, a w 1640 r. dowodził morską wyprawą na tureckie miasta. Dalsze losy Huni są nieznane.

o miłosierdzie prosili. Oni, widząc to po nim, że nie chciał być zdrajcą, gdyż on i z Pawlukiem⁴⁵ pod Kumejkami⁴⁶ nie był, bo był został koszowym hetmanem⁴⁷, i teraz do tych buntów nie chciał im pomagać, zaczyni oni w tejże radzie zrzucili go z [3] hetmaństwa, a obrali niejakiego Ostrenina⁴⁸, starego zdrajcę R[zeczy]p[ospoli]t[ej] z Połtawy⁴⁹.

Tenże język powiedział to, że jeszcze tydzień przed moim przyjazdem posłali do Krymu dla posiłku i spodziewali się ich co godzina na pomoc. Co ich w koszu było, rachowało się pięć tysięcy. Dział cztery mieli już na kołach, a świeżo z wody wywleczonych kilka leżało na ziemi. Prochy i ołowie mają te wszy[s]tkie, które pobrali na Kudaku⁵⁰, kiedy Mariana⁵¹ nieboszczyka

⁴⁵ Paweł Michnowicz But zwany Pawlukiem brał udział w buncie Iwana Sulimy w 1635 r., schwytyany przez Kozaków rejestrowych, przewieziony do Warszawy miał być stracony. Za wstawiennictwem kanclerza koronnego Tomasza Zamoyskiego został zwolniony. Dowodził oddziałami kozackimi, które wspomagały chana Inajeta Gireja w walce z Kantymirem. Przyczynił się do zwycięstwa chana w bitwie pod Białogrodem 9 III 1637 r. Na wiosnę tego roku stanął na czele powstania kozackiego. Rozgromiony pod Kumejkami, wycofał się do Borowicy, gdzie 24 XII 1637 r. Kozacy skapitulowali i wydali Pawluka Polakom. W 1638 r. stracony w Warszawie.

⁴⁶ Wieś położona na prawym brzegu rzeki Roś. 16 XII 1637 r. wojska koronne dowodzone przez hetmana polnego Mikołaja Potockiego rozgromiły oddziały kozackie Pawluka.

⁴⁷ Hetman koszowy (najczęściej: ataman koszowy lub po prostu koszowy) – sprawował władzę w koszu na Sycy Zaporoskiej, zob. W.A. Serczyk, op. cit., s. 96.

⁴⁸ Jacko (Jakub) Ostrzanin (Ostrjanin, Ostrienin, Ostrzanin, Ostranica) brał udział w buncie Tarasa Fedorowicza w 1630 r. W latach 1632-1634 walczył po stronie polskiej w wojnie z Moskwą. W maju i czerwcu 1633 r. uczestniczył w oblężeniu Putywła, a przez krótki czas był nawet starszym wojska zaporoskiego. W drugiej połowie lipca już jako pułkownik zdobył Wałujkę. 1 sierpnia nocnym szturmem bezskutecznie próbował opanować Biełgorod. W lutym i marcu 1634 r., obok Iliasa Karaimowicza, był dowódcą 6000 wojsk kozackich. W listopadzie 1637 r. był jednym z głównych pomocników Pawluka i organizował powstanie w rejonie Połtawy. Prawdopodobnie nie brał udziału w bitwie pod Kumejkami, a po kapitulacji w Borowicy rozpuścił swoje oddziały. Aresztowany „w domu nie na wojnie”, przewieziony został do Perejasławia. Stąd po zapłaceniu 200 czerwonych złotych grzywny, „krom rękawicznego”, to jest łapówki, został zwolniony z aresztu. Obawiając się kolejnego zatrzymania zbiegł na Zaporozie. Jego posiadłość została skonfiskowana przez króla i oddana 1 kwietnia Maciejowi Domańskiemu – towarzyszowi z chorągwi kozackiej Samuela Łaszcza. 13 VI 1638 r. zbiegł spod Żołnina i udał się nad Don. Osiedlił się w rejonie Czugujewa, szybko popadł w konflikt ze swoimi podwładnymi. Lojalny wobec Moskwy został zabity wiosną 1641 r. przez Kozaków, którzy po walce z oddziałami moskiewskimi wrócili na terytorium Rzeczypospolitej i uzyskali zezwolenie Koniecpolskiego na osiedlenie się w rejonie Połtawy, zob. A. BOROWIAK, *Powstanie kozackie 1638*, s. 67-68, 120.

⁴⁹ Miasto przy ujściu Połtawki do Worskli, 300 km. na wschód od Kijowa. Wchodziła w skład dóbr zadnieprskich Jeremiego Wiśniowieckiego, SGKP, t. IX, Warszawa 1888, s. 293.

⁵⁰ Twierdza zbudowana w 1635 r. nad Dnieprem w pobliżu porożu zwanego kudackim (stąd nazwa). W nocy z 11/12 sierpnia tego roku została zdobyta przez powstańców Iwana Sulimy, a następnie zburzona. W 1639 r. Kudak został odbudowany.

⁵¹ Jean de Marion, zwany Marjanem, inżynier wojskowy, pochodził z miejscowości Nevers we Francji. Walczył pod Chocimiem w 1621 r., ze Szwedami w 1626 r., z Kozakami w 1630 r. i z Turkami w 1633 r. W 1635 r. z rozkazu hetmana wielkiego Stanisława Koniecpolskiego zbudował twierdzę Kudak i został jej pierwszym komendantem. W nocy z 11/12 sierpnia tego roku fort kudacki został zdobyty przez zbuntowanych Kozaków, a Marion i licząca 200 ludzi załoga zginęli. Jego syn Jan w 1662 r. otrzymał indygenat z nazwiskiem Marjan, http://www.wilanow-palac.pl/jan_marian.html

zabili.

[11 Martii.] Sprawiwszy się z tego języka nazajutrz jechałem sam do ich straży nad Dniepryszcze⁵², to jest nad odnogę Dnieprową, gdzie oni straż odprawowali. Tam, wywoławszy ich na rozmowę, kazałem ich pytać, czemu mi posłów moich nie odsyłają i responsu. Oni znowu poczęli zwłóczyć, prosząc abym był cierpliwy, „gdyżeśmy się jeszcze w radzie nie zgodzili”. Ja łubom wiedział, co się działo z mymi posłami, jednak nie dając znać [...]”⁵³, pozwoliłem im godzin dwie do wiadomości, rozumiejąc, że się jeszcze mogą [...]”⁵⁴ przysłać mi jaki pocieszny respons. Powróciłem się nazad do taboru i zebrałem radę kozacką, co byśmy dalej chcieli czynić z nimi, widząc takowe obe[j]ście ich z posłami naszymi. Odezwali się z tym pp. Kozacy w radzie, że „my tu nie pryśliśmy z nimi wojować, ale raczej traktować, bo nie mamy z sobą czohnów, a przez wodę trudno z niemi co czynić na koniu”, atoli rozeszliśmy się z rady z tym, aby się wszelakim sposobem starali, jakobyśmy się mogli do nich przeprawić przez te rzeki.

Tam z kosza tym czasem nie przez posła, ale tak prawie na wzgardę na brzeg wyrzucili, zawoławszy: „*Niechaj czytaje wasz komisarz, jeśli chcesz*”. Był jeden list do wszy[s]tkiej czerni kozackiej, a drugi do mnie w ten sens, że

„piszesz do nas, oznajmując nam o miłosierdziu królewskim i o tym poka- [4] raniu Boskim nad naszymi pod Kumejkami. My to znamo, że tam umer, komu Buh sudył. A nie bawiąc dłuższym pisaniem, samu prawdę tobi każemo, że balsze do nas pisania sweho nie szli, bo na nie odpisowaty nie budem. Jeśli chcesz, przyjźde do nas do kosza sam, druh, perewezemo tebe i uszanujemo, jak komisarza korolewskiego. Za tym się lasce twojej oddawajemo”.

Drugi list był do czerni z ofertami wielkimi, którego ja nie ukazywał czerni. Piszą tam w tym liście:

„Przyszlście do nas po Skidana⁵⁵, który nie widzimy, aby co winien był, gdyż przy wolności zaporoskiej starożytnej krwią nabytej stawał i stawa, i owszem, jeśli się w rzeczach baczycie, tedy tego zdrajcę Ilasza⁵⁶, który was sprzedał i krew waszą niewinnie rozlewa, wzięwszy za szyję, przy[j]dźcie do nas z tym heretykiem. Tam, gdzie przodków naszych ozdoby i klejnoty, i przywileje od królów nadane są, przy których miło umrzeć”,
i szerzej tam do nich piszą.

⁵² Rzeka, prawy dopływ Dniepru, zob. Д. ЯВОРНИЦЬКИЙ, *вказ. праця*, с. 68.

⁵³ Brak fragmentu tekstu.

⁵⁴ Brak fragmentu tekstu.

⁵⁵ Skidan – Karp Pawłowicz Skidan był pułkownikiem Pawluka, po klęsce pod Kumejkami uciekł na Zaporozże. Brał udział w powstaniu Ostrzanina. Aresztowany w Czehryniu, prawdopodobnie został stracony.

⁵⁶ Ilias Karaimowicz w marcu 1634 r. obok Ostranicy dowodził 6000 wojskami kozackimi, próbując bez powodzenia zdobyć Putywl i Siewsk. W 1637 r. walczył po stronie polskiej z oddziałami Pawluka, w grudniu tego roku został tymczasowym starszym wojska zaporoskiego. W 1638 r. bił się z powstańcami kozackimi. 4 grudnia mianowany przez M. Potockiego na stanowisko asawuły wojskowego. 5 V 1648 r. został stracony przez zbuntowanych Kozaków rejestrowych.

Ja, widząc, że się już na źle bar[d]zo zaniosło, jechałem sam do nich na brzeg, gdzie przyjechawszy zastałem ich kilkaset na brzegu, czego nigdy nie było, i Skidana z nimi, który zaraz począł wołać: „*po mene jeszcze tut przyszli, pierwej tut wsi holowami nalożyte, a niżli mene wasza ruka dosiǵnet*”, i dalej łajał, jako się mu podobało, a potem łódź, która była jeno jedna na tym Dnieprzyszczu, porąbali siekierami, mówiąc: „*Czyńte sobi, szczo choczete. Ot wam i perewoz, i wse. Juże my się tam ne obermemo oczema, hdemosia⁵⁷ obernuli pleczy-ma*”, to jest „rozumieście, że my już nie dbamy o żony, ani o dzieci, już nazad nie wrócimy się”, i z tym poszli ku koszowi. Ja zwróciłem się nazad ku taborowi i radem znowu miał z Kozakami, gdzie przywiodłem ich do tego, że się obiecali wszyscy przeprawić na tamtą stronę do nich, jedni konno, a drudzy płytami⁵⁸.

Nastąpiła za- [5] tem noc. Oni uderzyli z dział razy kilka i strzelbę ręczną bardzo gęstą wypuścili i, długo krzycząc, już z godzina w noc. Posłałem zaraz po Ilasza, pytając go, co by rozumiał, co to jest za ceremonia. Zgodzili się na to kilkanaście starszych Kozaków, że pewnie już na czołny wsiadają i pójdą na morze, gdyż mieli dostatek czołnów pod samymi koszami, których trudno było nam ich bronić, za miłą stojąc, ani mając czym przez tak gęste przeprawy przyjść do nich.

13 Martii. Poszliśmy znowu rano do brzegu, wszystką potęgą chcąc się do nich przeprawiać, gdzie przyszed[ł]szy, nie zastaliśmy nikogo, dopiero myśląc, jakoby do nich na tamtą stronę prze[j]ść, bośmy zgoła wszyscy rozumieli, że już poszli na morze, a nie mając żadnego sposobu przewieść się. Skoczył sam Eliasza n[a] koniu z wielką odwagą zdrowia swego i przepłynął na tamtą str[onę]. Ko]zaków cnotliwych za nim koni kilkadziesiąt, a drudzy na brzegu [zosta]li⁵⁹ się. Z tego, których, gdy poczęli assawułowić⁶⁰ bić, aby szli wpływ za Ilaszem, bunt podniósłszy, mało nie pozabijali assawułów, a żem ja, będąc na tym brzegu ze stem Niemców⁶¹ i dziesiątkiem towarzystwa, posunął się im w tył, co oni obaczywszy uciszyli się. Po małej chwili idą ci, o którecheśmy rozumieli, że poszli na morze, z półtora tysiąca piechoty, których postrzeg[ł]szy, naszych kilkadziesiąt koni, które się tam przeprawili, musieli nazad sromotnie płynąć i pewnie nie bez szkody byliby, kiedy by nie Niemcy odstrzelowali.

⁵⁷ Nieco zniekształcona przez Mieleckiego fraza po staroukraińsku „де ми ся” – „hde my sja” („gdzie my się”).

⁵⁸ Tj. tratwami.

⁵⁹ Brak fragmentu tekstu.

⁶⁰ Asawułowice wojskowi już pod koniec XVI w. byli dowódcami i adiutantami hetmana. Do ich zadań należało zwoływanie wojska na radę, ogłaszanie rozkazów hetmana, pilnowanie porządku w czasie obrad rady i podczas wypraw wojennych. Eryk Lassota wspomina jak asawułowice za pomocą kijów zaganiali oporne towarzystwo do Koła. Niejednokrotnie asawułowice powierzano dowodzenie nad wydzielonymi oddziałami. W wojsku JKM zaporoskim były dwa stanowiska asawułowice wojskowych, na początku 1638 pełnili je Lewko Bubnowski i Fedko Lutaj, zob. A. BOROWIAK, *Kilka słów o strukturze organizacyjnej wojska zaporoskiego pod koniec XVI i w I połowie XVII wieku*, [w:] *Conferința științifică internațională: „Republica Moldova între Est și Vest. Opțiunile tineretului la etapa actuală”*, Chișinău 2013, s. 241-242.

⁶¹ Tym mianem określano dragonów. W 1638 r. w wojsku koronnym służył regiment dragonów Fryderyka Denhoffa (750 porcji) i dwie kompanie: Mikołaja Bieganowskiego (150 porcji) i Adama Koniecpolskiego (125 porcji), zob. A. BOROWIAK, *Powstanie kozackie 1638*, s. 58.

Gdy już nasi nazad przepłynęli, tamci wszyscy do brzegu, wołając nas na rozmowę, przyszli. Ja radem był takiej okazji, że ich tak siła było do rozmowy, spodziewając się tego, że mogą czerń⁶² postrzedz się, co z nimi starszyna zdradziecka robi i co dobrego traktować będą, alem się na tym bar[d]zo za- [6] wiódł, bo oni, przypuściwszy do brzegu, poczęli z nami łagodnie gadać, a potem swojeż prawiać, jako mówią, *pop swoje, czort swoje*, przyszło i do tego: „*A koli się KJM hniwajet, niechaj że się i sam rozzujet*”. Ruska i plugawa przypowieść.

Poczęliśmy im to, rozmaicie rozmawiając, ganić ten ich upór. Non currunt verba, ale nam dali verberz⁶³, bo zaraz poczęli strzelać, gdzie kilka Niemców postrzelili i towarzysza JMP Pawłowskiego⁶⁴, niejakiego p. Wilgockiego zabili, jednak niedługo ich ta furia ostygła, bo, jako skoro wypuścili strzelby razem, kazałem Niemcom nastąpić szczerze na nich, za czym zaraz od brzegu ich odstrzelali i tył sromotnie podali. A już kiedy nie było komu prosequi victoriam⁶⁵, jako mówią, trudno wilkiem orać, my się z nimi strzelamy, a Kozacy nasi, uciek[ł]szy za górę, śmieją się. Jam też jazdy nie miał z sobą na ten czas, i koni piętnastu. Owo oni, uciek[ł]szy od brzegu, tamci Zaporoscy, nierych[ł]o zebrali się w kupę i radę mieli. Jam też, Niemcami brzeg osadziwszy, jechałem do swych pp. mołodców⁶⁶ za górę i zebraliśmy ich z Iłaszem w radę. Uczyniłem do nich przemowę, obiecując im łaskę JK M, nagrodę wolności, „byłście jeno chcieli oświadczyć cnotę swoją przeciwko Panu, a mężnie nastąpili na tych zdrajców waszych i Rz[eczy]p[ospoli]tej, którzy was za buntem swoim dóbr zbawili i teraz we wsie uporze stoją”. Wołałem, prosiłem, ażem ochrzypiał, i Iłasz także wołał: „*pp. mołodcy, każyte p. komisarzowi, szczo chcemo diaty z tymi zdrajcami*”. Było tego z godzinę, cośmy się na nich słowa ani złego, ani dobrego dopytać nie mogli, czy z[e] strachu, czy z[e] zdrady.

A tym czasem sprawa poczęli następować do brzegu, gdzie zaraz musiał, u tych nic nie sprawiwszy, bieżeć. A widząc tamci, że Niemcy brzegu [7] chcą bronić, wyprawili do mnie na brzeg dwóch, blisko wołając: „*pane kommisaru, jużes pokarał, czas i pożałowaty. Każy Niemców od ber[e]cha odstąpity i budemo traktowaty*”. Ja, widząc, że nam mało po tym brzegu było, kiedy Kozacy nie chcieli na tamtą stronę przeprowować się, kazałem Niemcom⁶⁷ ustąpić, począłem z nimi rozmawiać przez Kozaki, a oni tym czasem, łagodnie mówiać, rzekomo podając się do zgody, przychodzili po kilku, po kilkunastu na brzeg, a po cichu, jeden za drugim stojąc, dołki na brzegu kopali, drudzyż za drzewa, za krzaki pozasiadali i, tak łagodnie rozmawiając, rzekomo nazad ustąpili, tych pozostawiwszy w dołkach. A gdy jeno już jeden od nich rzecz prawił, skończył oną rozmowę tymi słowy, co pierwej: „*juże ne oberne mo się oczyma, hde stoimo plecyma*”. A zatym poczęli nam salut bar[d]zo dobre rozdawać. Ci Kozacy nasi,

⁶² Czerń – tym mianem określano zarówno skozaczonych chłopów jak i szeregowych Kozaków.

⁶³ Powinno być „non currunt verba, ale nam dali verber”, tj. „nie uciekali w słowa, ale nam dali niespodziewaną odpowiedź”.

⁶⁴ Maciej Pawłowski od 1635 r. był rotmistrzem chorągwi kozackiej. Brał udział w bitwie pod Kumejkami 16 XII 1637 r. W 1638 r. walczył przeciwko powstańcom Ostranicy i Huni. Od września 1640 był strażnikiem wojskowym. Zmarł po sierpniu 1643 r., S. OKOLSKI, *Diariusz...*, s. 59; Idem, *Kontynuacja...*, s. 111; *Komisja lwowska na zapłatę Wojsku 1642*, BUWr, rkps 1949/440, k. 122; AGAD, ASK, Rachunki Sejmowe 46, k. 93.

⁶⁵ Realizować zwycięstwo, tu: zwyciężać.

⁶⁶ Mołodcy (od ukr. „молодці”, w ówczesnej polskiej korespondencji najczęściej: „mołojcy”) – zaszczytne określenie całego towarzystwa kozackiego jako ludzi śmiałych, odważnych.

⁶⁷ W oryginale: Niemców.

co z nimi gadali, padłszy na ziemię, musieli z god[zinę le]żeć, nim ta strzelba ustała. Ja, widząc, że tego dnia nie mógł [...] ⁶⁸ swych Kozaków, mając szkodę w Niemcach i towarzysza straciwszy, gdyż i muszkietów kilkanaście rozerwało od częstego strzelania, gdyż nie miałem [wojska], jedno sto Niemców z sobą na takową ich potęgę. Poszedłem do taboru nazad, a pp. młodcy nasi tak porażeni byli, że wróciwszy się, słowam się nie mógł na żadnym dopytać. Elias sam, nieborak, z pułkownikami nie mógł nic radzić. Widząc jawną zdradę naszych, jam go jeno prawie odżywiał, ciesząc go tą kupą ludzi, którą miał z sobą, sto osiemdziesiąt Niemców wszy[stkich], a dwadzieścia i pięć towarzystwa ⁶⁹, i to nie wiedzieć, gdzie się z nimi pierwiej wetknąć, bardzo tyłu, niż przodu strzegąc się.

14 Martii. Radziliśmy a odpoczywali, wmawiając w naszych młodców odwagę, „którażście dnia wczorajszego czynili, oświadczając cnotę królowi p. [8] swemu i dalej proszę was, abyście nie ustawali”, a to dla tegom czynił, abym im serca nie tracił do usługi R[zeczy]p[ospolitej], gdyż się i tak bardzo siła przedawało, a pogotowiu i więcej by się ich przedawało, zwątpiwszy, kiedy bym tego im nie przyznawał.

15 [Martii]. Ruszyliśmy się gwoli paszy na niż Czortomłyku na horodyszczce ⁷⁰, gdzie ich wojsko przed tym, z Trepezuntu ⁷¹ przyszedłszy, koczowało. Tameśmy mieli robić płyty i rozmaite sposoby najdować, jakobyśmy mogli przejść mogli. A jam tym czasem pisał do tamtych ustawnie listy i jakim mógł najłagodniejsze. Radbym tam był już miał i Cicerona, żeby ich był swym rozumem do czego dobrego przywiódł, ale obrócili się, widzę, w on słup, frangas non flectar ⁷², bo się nie chcieli ni do czego dobrego przywieść.

Jużem nie chciał u nich, jeno jednego samego Skidana, i temu miłosierdzie obiecując JKM, abyście jeno czymkolwiek Pana ucieszyli, a miłosierdzie wsze[ł]kie uznacie po JKM. Szkoda pereł przed świnie miotać, nie tylko uczyn[ic] co, ale odpisać nie chcieli na listów kilkanaście, którem przez dni kilka tam stojąc do nich przesyłał. Nawet języków tych, których mi od nich prowadzono, wszy[stkich] udarowawszy, ucześnie wysyłałem, ukazując im to, że do nich z miłosierdziem, nie z wojną przyszedł, a oni miasto wdzięczności, poszedłszy pod nasz tabor w nocy, kilka Kozaków rohatynami pokłuwszy, drugich żywcem wzięwszy, koni kilkaset zagarnęli, czym bardzo strwożeni nasi pp. młodcy, opuściwszy ręce, bez wstydu przyszli, prosząc, aby nazad poszli, mówiąc: „*p. kommisaru, choć szyje nam bery, nyczoho ne poradymo, koli czolnow ne majemo i jesty juze nie masz szczo*”. Toż się działo i u towarzystwa i u Niemców, że już nie stało żywności, jednośmy żywili rybami, nie mając od nich żadnego responsu i nadziei, musiałem tacite ⁷³ pozwolić na zwrócenie, a to dlatego, żeby się więcej, poblizu leżąc, nie przedawało. Rozgłosiłem to między nimi, że [9] ja stąd nie pójdę, aż wojsko

⁶⁸ Brak fragmentu tekstu.

⁶⁹ Zapewne z pocztami, tj. od 50 do 75 ludzi. Prawdopodobnie byli to towarzysze spod różnych chorągwi.

⁷⁰ Teren historyczny ze śladami szańców, jak również dawno zniszczone lub opuszczone przez mieszkańców miasteczko czy zamek, po których często pozostawały tylko wały, zob. *Źródła dziejowe*, oprac. A. JABŁONOWSKI, t. XXII, cz. III, Warszawa 1897, s. 91, 184.

⁷¹ Trapezunt, obecnie Trabzon, miasto położone nad Morzem Czarnym w dzisiejszej północno-wschodniej Turcji.

⁷² Powinno być „frangar non flectar”, tu: „łamię się, ale się nie ugnę”.

⁷³ Po cichu.

nasze wszy[s]tko przy[j]dzie, ale gwoli paszy i gwoli bezpieczeństwu, żeby nam konie nie tak kradli, pozwoliłem pu[j]ść mil trzy nazad w górę Dniepru na uroczyszcze Tomakowka⁷⁴.

18 [Martii]. Ruszyłem się z tego horodyszczu, to jest z niżu Czortomłyku i stanąłem na tym uroczyszcze Tomakowka, gdzie przez dzień drugi stałem, a to dlatego, abym się nie wydał z tego, że już nazad, nic nie sprawiwszy, muszę ustąpić.

20 [Martii]. Ruszyłem się już w drogę ku Kryłowu.

25 [Martii]. Stałem mil trzy za Krukowem⁷⁵, skąd rozporządziłem teraz z Iłaszem na Dnieprze i na łądzie w mili za Krzemieńczukiem⁷⁶ dwa pułki – jeden białocerkowski, a drugi czehryński⁷⁷, – aby nikogo tak wodą, jako i łądem nie przepuszczali ku Zaporozu, także kto i z Zaporozu wyszedł, aby im [...]⁷⁸, a jeśli potęga, aby co prędzej dawali znać, owo zgoła na życzli[wości] Iłaszowej, a drugich pułkowników nic nie zeszło, ale trudno [...]⁷⁹, kiedy nie było czym, bez czolnów a bez armaty nigdy tych ludzi nie wziąć, a mianowicie z pp. młodcami naszymi, co tam bracia i kumy swoje, [...]⁸⁰ i synów mają. Kruk krukowi nie wykluje oka. Wszys[t]kiego się tu na papierze tak dowodnie nie może oznajmić, ale jeśli P. Bóg użyczy dobrego zdrowia, sam dam lepszą relację WM m[ojemu] m[iłościwemu] p[anu] i dobrodz[iejowi].

Dnia dzisiejszego, po tym napisaniu, dano mi znać z Czehrynia⁸¹, że Skidan z niejakim Czarniatą⁸² w koni szesnastu wyszedł był z Zaporozu i był tydzień w jednej pasiece pod Czehryn[i]em, gdzie wzięwszy dwóch języków poszedł nazad, a trzeciego puścił, który powiadał, że się pytał bar[d]zo pilno, jeśli wojsko ładzkie ustąpiło z Ukrainy za [...]⁸³.

Autorzy tego artykułu składają serdeczne podziękowania Panu Profesorowi Mirosławowi Nagielskiemu oraz Panu Doktorowi Przemysławowi Gawronowi za pomoc, wsparcie i cenne rady.

⁷⁴ Miejscowość nad Dnieprem. Oprócz uroczyska taką nazwę miała także wyspa na Dnieprze (zwana też Buckiem), ok. 60 km na południe od Chortycy. W tym czasie siedziba Siczy Zaporoskiej.

⁷⁵ Kruków (Kuruków) – miejscowość nad prawym brzegu Dniepru naprzeciwko Krzemieńczuka, znana dzięki jezioru Kurukowskiemu i resztkom starożytnego horodyszczu, gdzie odbyły się najważniejsze działania bojowe pod czas powstania kozackiego z r. 1625 i została podpisana ugoda zwana kurukowską, zob. *Źródła dziejowe...*, s. 176, s. 446.

⁷⁶ Miasteczko na lewym brzegu Dniepru u ujścia Psoły, dogodne miejsce do przeprawy. Na południe od Krzemieńczuka rozciągały się Dzikie Pola.

⁷⁷ Dowódcą pułku białocerkiewskiego był Jacyna Luterenko, a czehryńskiego Hrysztaj (Hryhory) Chomowicz. Oba pułki przez trzy miesiące miały pełnić straż na Zaporozu, przez kolejną ćwierć straż miały sprawować pułki czerkaski i perejasławski, a w trzeciej ćwierci pułki kaniowski i korsuński, zob. *Instrukcja dla Jacka Mieleckiego, Trechymirów 21 II 1638*, [w:] *Korespondencja...*, s. 478.

⁷⁸ Brak fragmentu tekstu.

⁷⁹ Brak fragmentu tekstu.

⁸⁰ Wyraz nieczytelny.

⁸¹ Miasto nad rzeką Taśminą, kilkanaście kilometrów na zachód od Dniepru, siedziba pułku kozackiego.

⁸² Być może chodzi o Iwana Czarniatę (Czanotę, Czorniatę), szlachcica z województwa braclawskiego, późniejszego oboźnego Bohdana Chmielnickiego, zob. М. ГРУШЕВСЬКИЙ, *вказ. праця*, ч. 3, с. 152.

⁸³ Tymi słowami kończy się ta obszerna, niezwykle ciekawa i szczegółowa relacja wyprawy na Zaporozie.